

Recenzja: Daniel Zarewicz, *Przywoływanie bogów – mit, magia, misteria w starożytnej Grecji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa; Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego 2017, 397ss. Print. ISBN 978-83-948011-2-0

„Przeczytaliśmy”, by użyć formuły Focjusza, książkę dra Daniela Zarewicza wydaną w 2017 roku w wydawnictwie naukowym Sub Lupa. Publikacja nosi tytuł *Przywoływanie bogów – mit, magia, misteria w starożytnej Grecji*. Składa się z przedmowy, wprowadzenia, trzech rozdziałów podzielonych łącznie na 34 sekcje, zakończenia, apendyksu, bibliografii oraz indeksu nazw własnych. Książka *Przywoływanie bogów* stanowi poprawioną wersję rozprawy doktorskiej Autora z 2014/2015 roku.

Tematem książki jest religia niepaństwowa – orfizm, kult Wielkiej Matki, magia, wróżby, przepowiednie, misteria orficko-dionizyjskie, inne misteria prywatne – w złotym wieku demokracji ateńskiej (V wiek p.n.e.). Temat prywatnych kultów misteryjnych w starożytnej Grecji był wielokrotnie podejmowany w literaturze naukowej, poczynając od kultowej książki *Psyche* Erwina Rohdego (1890–1894), a kończąc na najnowszych publikacjach Radcliffe’a G. Edmondsa III (1999–2013). Publikacja dra Daniela Zarewicza wnosi do obfitej literatury przedmiotu oryginalną tezę o polaryzacji zjawisk religijnych w okresie klasycznym. Chodzi o to, że religia państwowa była w tamtym czasie kultywowana przez demokrację ateńską i inne demokratyczne *poleis*, podczas gdy pozostałe kultury religijne – niepaństwowe, prywatne – były praktykowane w zamkniętych kręgach arystokracji rodowej, której nastawienie było z gruntu antydemokratyczne, czyli *de facto* antypaństwowe. Zarewicz kładzie więc nacisk na prozopografię wyznawców prywatnych kultów misteryjnych – kluczową kwestię, która często bywa niedoceniana, o ile nie pomijana, przez autorów licznych opracowań.

Autor wprowadza swoją tezę stopniowo, uzasadnia ją zaś rzetelnie i przekonująco. Ukazuje arystokratyczne koligacje bądź związki z arystokratycznymi koteriami poszczególnych autorów klasycznych (Pindar, Protagoras, Diagoras, Platon), jak również parentele lub koneksje postaci historycznych oskarżonych o udział w nieformalnych stowarzyszeniach religijnych (Alkibiades, Sokrates), a nawet mityczne genealogie postaci literackich (syn Tezeusza Hipolit, Likos – eponim rodu Likomidów), i ponadto nieznaną tło znanych wydarzeń historycznych, takich jak założenie Thourioj (444 p.n.e.) czy proces

Sokratesa (399 p.n.e.). Pisząc o skandalu hermokopidów (415 p.n.e.), trafnie zauważa, że profanacji herm dokonał nie pijany Alkibiades, lecz wroga mu arystokratyczna heteria (s. 320). Praca jest przemyślana, a podejście do poszczególnych zagadnień świadczy o dogłębnej znajomości problematyki. Na przykład Autor nie dał się nabrać na naukowe mity o szamanizmie u starożytnych Greków (s. 88 nota 186) i o trackim pochodzeniu Dionizosa (ss. 338–39). Niewątpliwymi walorami książki są oryginalna teza i solidny warsztat badawczy oraz przemyślana kompozycja i znakomicie prowadzona narracja – wbrew wyznaniom Autora w przedmowie (s. 10), że werbalizacja myśli była dla Niego sporym wyzwaniem.

Książkę Daniela Zarewicza przeczytałam z zapartym tchem i tak uważnie, że dostrzegłam kilka błędów. Nazwisko znanego badacza filozofii starożytnej brzmi Charles Kahn, nie Khan, jak go cytuje Autor (ss. 98–99, s. 374). Pitagoras został oczyszczony na Krecie nie „przy użyciu pioruna” (s. 144), lecz przy użyciu kamienia zwanego keraunijskim, czyli heliotropu. Historyk Attyki, którego fragmenty wydał Felix Jacoby pod numerem FGrHist 326, nosił imię nie „Menthius”, jak podaje Autor (s. 306), lecz Melanthios. Daniel Zarewicz bezkrytycznie przyjmuje opinię Krzysztofa Bielawskiego, że: „żadne z opracowań misteriów eleuzyńskich nie czyni najmniejszej aluzji do znaczenia aktu nakładania wieńca przez mistów” (s. 187). Oczywiście nie jest to prawdą. Wedle mojej wiedzy, o wieńcach w misteriach eleuzyńskich pisał George Mylonas w swej wielokrotnie wznawianej książce *Eleusis and the Eleusinian Mysteries*, a z kolei Paolo Scarpi w pierwszym tomie zbioru *Le religioni dei misteri* przytacza m.in. pięć tekstów źródłowych, które pozwalają wyjaśnić znaczenie owych wieńców. Jeśli chodzi o dobór pozycji bibliograficznych (co z reguły jest rzeczą arbitralną), dziwi mnie brak prozopografii Debry Nails *The People of Plato*, która podaje wszystkie koligacje i koneksje postaci znanych z dialogów Platona, oraz ważnej monografii Marcina Wasilewskiego *Protagoras z Abdery – sofista i wychowawca*.

Reasumując, zachęcam wszystkich miłośników antyku, a zwłaszcza badaczy orfizmu, do lektury *Przywoływania bogów*.

Ewa Osek

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)